Rok I. Czwartek, dnia 29. listopada 1928. Nr. 63.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

**Niezależne Pismo Narodowe.**

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO 181.190 **Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60.** PKO.181.190



# 10 lat odbudowy kraju.

## Co dotychczas w tej dziedzinie zrobiono?

Dorobek nasz w dziedzinie odbudowy kraju w ciągu minionego dziesięciolecia przedstawia się korzystnie.

Należy wziąć pod uwagę, że obok zniszczenia kraju przez działania wojenne zaznaczył się dotkliwy brak budynków na pomieszczenie urzędów państwowych, zakładów użyteczności publicznej, szkół i t. p., a napływ ludności do miast wywołał ciężki kryzys mieszkaniowy. Zgodnie z obliczeniami Janowskiego, otrzymaliśmy po wojnie 1,837.305 budynków zrujnowanych, które trzeba było odbudować, w tej liczbie zniszczonych było 7.000 szkół, 2000 kościołów, 2 tys. gmachów użyteczności publicznej, 27.000 domów murowanych, a 500.000 drewnianych, 1,300.000 zabudowań gospodarskich.

W tym stanie rzeczy należało przystąpić do odbudowy kraju. Wypada stwierdzić, że od początku odrodzenia Polski do roku 1924 prowadziło państwo akcję odbudowy głównie przez udzielanie wydatnej pomocy w materjałach budowlanych. Z biegiem czasu jednak pomimo wejścia w życie w roku 1924 nowej ustawy o odbudowie, ustalającej dalszą pomoc na odbudowę w formie pożyczek gotówkowych i w materjałach drzewnych, przybrała odbudowa zwłaszcza z końcem 1925 r. charakter likwidacji. Fundusze bowiem z daniny leśnej, przeznaczone w myśl ustawy na odbudowę użyto w latach 1924-26 Min. Skarbu na inne cele. Do odbudowy pozostało w tym czasie około 400.000 budynków, przyczem około 80 tysięcy najbiedniejszych rodzin było jeszcze bez dachu nad głową.

Dopiero w drugiej połowie 1926 r. Min. Robót Publiczn. postarało się w pierwszym rzędzie o zabezpieczenie kredytów na cele odbudowy w wysokości 11 i pół milj. zł z daniny leśnej. Równocześnie poczyniono starania, aby z lasów państwowych drzewo na odbudowę było wydawane w szybszem tempie niż dotychczas.

Należy podkreślić, że podczas gdy w latach 1924-26 przeznaczono łącznie na odbudowę zaledwie 17 milj. zł w Państw. Banku Rolnym, kredyt na odbudowę w drugiej połowie 1926, jako też w r. 1927 wynosił łącznie z wartością drzewa, wydanego poszkodowanym z lasów państwowych i z daniny z lasów prywatnych 24 miljony zł. Nadto zabezpieczono ustawą o rozbudowie miast 20 milj. zł dla miast, zniszczonych przez wypadki wojenne. Szczególną pieczą otoczyło Ministerstwo Robót Publicznych odbudowę województw wschodnich, przeznaczając na nie 75 proc. kredytu w gotówce i w drzewie.

Do roku 1927 włącznie odbudowano już 82 proc. zniszczenia. W roku bieżącym należy zanotować dalszą poważną akcję w kierunku odbudowy kraju. W ten sposób dotychczas akcja odbudowy zakreśla olbrzymie kręgi, zwłaszcza, że wynikła potrzeba budowy nowych gmachów, lub ich rozbudowy. Tak np. w chwili obecnej buduje się Akademję Górniczą w Krakowie, gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. w Warszawie, gmachy uniwersyteckie w Poznaniu, oprócz tego rozpoczęto prace przygotowawcze dla następujących budowli: w Warszawie gmach województwa, Izba Skarbowa, Drukarnia Państwowa, w Krakowie biblioteka Politechniki, gimnazja w Łucku, Lwowie, Lidze. Izby Skarbowe w Łodzi, Białymstoku, Nowogródku, Urząd Skarbowy i Obserwatorjum Morskie w Gdyni, Szkoła Techniczna w Wilnie.

Poza tem na najbliższą przyszłość opracowuje się plany budowy gmachów dla: 5 województw, 20 starostw, 20 sądów grodzkich; mają być wybudowane: szkoła handlu morskiego w Gdyni, techniczna w Radomiu, budowy maszyn w Grudziądzu, przemysłu artystycznego w Krakowie; w stolicy mają stanąć gmachy Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstw Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych, Poczt i Telegrafów, Centralnego Archiwum, oraz Bibljoteki Narodowej. Również zaniedbane przez rządy zaborcze nasze miasta dzięki pomocy rządu, nareszcie zaczynają się dźwigać i wprowadzać niezbędne ulepszenia: buduje się kanalizacje, wodociągi, elektrownie, rzeźnie, hale targowe, gmachy szkolne i t. p. Inwestycje tego rodzaju przeprowadza Lublin, Białystok, Częstochowa, Radom, Piotrków, Płock, Włocławek, Kalisz, Łuck, Bydgoszcz, Grudziądz, Nowy Sącz, Borysław i in. Na całym obszarze Ziem Polskich wre praca twórcza. Dzięki pożyczkom z Banku Gospodarstwa Krajowego wybudowano lub rozbudowano w r. ub. 49 elektrowni, 3 gazownie, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal targowych, wybudowano lub przebudowano 34 szkoły, 7 schronisk, 4 ratusze i t. d.

Jednym z głównych dążeń Min. Robót Publ. jest stworzenie odpowiednich warunków dla szerokiego rozwoju budownictwa w rozmiarach, jakich wymaga nieopanowany dotąd głód mieszkaniowy, do tych zaś warunków należy w pierwszym rzędzie potanienie kosztów budowy.

Wobec coraz większego braku i częstego wzrostu cen materjałów budowlanych zwróciło się Ministerstwo Robót Publicznych na drogę badań materjałów zastępczych, które mogłyby znaleźć szerokie zastosowanie przy budowie gmachów państwowych.

M. G.



# Zmierzch „sanacji“ idzie od Zachodu.

## PIERWSZE KLĘSKI.

Wybory do Kasy chorych w Poznaniu przyniosły świetne zwycięstwo obozowi narodowemu, a zupełną klęskę t. zw. »sanacji«.

W kurji pracobiorców rozdział mandatów przedstawia się następująco: P. P. S. 4 mandaty, sanacja 6 mandatów, Blok pracowników umysłowych i handlowych i Narodowe Zjednoczenie Wyborcze (listy narodowe) 29 mandatów. W ten sposób na ogólną liczbę 40 mandatów, przypadających w kurji pracobiorców, listy narodowe zyskały 29 mandatów.

Przytłaczającą wręcz klęskę ponieśli socjaliści i »sanacja« w kurji pracodawców, **gdzie lista Nr. 1. — »sanacja« — nie otrzymała żadnego mandatu, lista zaś narodowa wszystkie 20 mandatów.** Biorąc pod uwagę obie kurje, obóz narodowy będzie rozporządzał w Radzie Kasy Chorych **około 50 mandatami na ogólną liczbę 60.**

Dodać należy, że zwrot w nastrojach politycznych ludności w tym kierunku ujawnił się **w całej Wielkopolsce.** W odbytych przed paru tygodniami wyborach do Kasy Chorych w Bydgoszczy obóz narodowy, pozostający dotychczas w mniejszości, uzyskał bezwzględną większość.

# Myślał że jest w Sejmie.

## JAK SIĘ POSEŁ SŁAWEK POTKNĄŁ O DMOWSKIEGO.

Dygnitarze »sanacyjni« urządzili w ostatnich dniach prawdziwy najazd na Wielkopolskę, chcąc zburzyć to »gniazdo endeckie«. Najazd się nie powiódł i »najezdcy«, nasłuchawszy jazd się nie udał i »najezdcy« nasłuchali się wiele nieprzyjemnych rzeczy.

Szczególnego pecha miał »atak« prezesa Be-Be, posła pułkownika Sławka, który wygłosił w Poznaniu odczyt, podczas którego prezesowi klubu Be-Be ni stąd ni zowąd wyrwało się takie »powiedzenie«:

**»A więc p. Dmowski nie chciał Polski.«**

»Wypad« ten wywołał oburzenie słuchaczów, szczególnie z pośród młodzieży akademickiej. Powstała awantura. Ze sprawozdania »Kurjera Poznańskiego« dowiadujemy się jednak o dość ważnym szczególe, a mianowicie:

»Gdy długotrwała burza się uśmierzyła, p. Sławek złagodził swoje twierdzenie w sensie: **»A więc p. Dmowski dążył innemi drogami do celu niż marszałek Piłsudski.«**

Zreflektował się tedy nieco poważny prezes czcigodnego klubu B. B., że co uchodzi płazem w Sejmie, nie uchodzi w »reakcyjnym« Poznaniu, szczególnie wobec młodzieży akademickiej.

Tak, tak, nie wszędzie można . . .

# Dobre chęci nie wystarczają.

## UDAŁY DOWCIP PROF. KRZYŻANOWSKIEGO.

Referent generalny budżetu w Sejmie z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, prof. Krzyżanowski, — jak donosi »Gazeta Warszawska« — skarżył się podobno w tych dniach w rozmowie prywatnej na ciężkie położenie gospodarcze w kraju.

Informując się, zapytano go złośliwie:

— A przecież sam pan profesor tylekrotnie wymownie tłómaczył wszem i wszędzie, że Rząd rozumie doniosłość zagadnień gospodarczych?

A na to profesor dobrodusznie:

— **Doniosłość, to on rozumie, tylko zagadnień samych nie rozumie.**

## Manja przezywania ulic

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Lidzie trzy ulice śródmieścia otrzymały nazwy żydowskie: ul. Pereca, ul. Ańskiego i ul. Rainesa. Ten sukces żydostwa w Lidze zawdzięczać należy poparciu inicjatywy żydowskiej przez P. P. S. i »sanację«.

### Aforyzmy o polityce.

W polityce nic nie prowadzi szybciej do upadku, niż powodzenie.
G. K. Chesterton.

* * *

Na łamach parlamentu nie umiano nigdy odróżnić ludzi zdolnych od ludzi zdolnych do wszystkiego.
H. Beraud.

# KRONIKA CIESZYŃSKA.

— **Prośba do towarzyszy broni.** W grudniu b. r. wyjdzie w Cieszynie broszura p. t. »Pułk Piechoty Ziemi Cieszyńskiej«. Na treść jej złożą się dzieje wypadków od utworzenia pierwszych oddziałów wojska polskiego w Cieszynie w październiku 1918 r. do listopada 1919 r., t. j. do czasu powrotu wojskowych z frontu bolszewickiego na plebiscyt. Upraszam wszystkich b. wojskowych cieszyńskiego pułku piechoty o łaskawe zwrócenie mi uwagi w terminie do 15 grudnia b. r. na szczegóły, o których przypuszczają, że nie jestem poinformowany. Również proszę o dostarczenie mi ewentualnych zdjęć fotograficznych, tyczących się dziejów oddziałów wojska polskiego na Śląsku Cieszyńskim. Uważam, że każdy nowy szczegół powinien uzupełnić zebrany dotychczas przeze mnie materjał. Broszura będzie stanowiła część czwartą pracy. Część trzecia p. t. »Przewrót wojskowy i polityczny na Śląsku Cieszyńskim« pojawiła się w pierwszych dniach listopada b. r. — Jerzy Szczurek, kpt. rez. w Cieszynie, ul. Bielska 36.

— **Odczyt w »Sokole«.** Staraniem »Sokoła« w Cieszynie odbędzie się w najbliższym czasie wykład z higjeny p. dr. Witolda Benniego na temat: »Wpływ ćwiczeń gimnastycznych na ciało«.

— **»Gwiazdka« Monopolu Spirytusowego.** Państwowy Monopol Spirytusowy wypuści na rynek w połowie grudnia (»na gwiazdkę«) nowy gatunek wódki, pod nazwą »Luksusowa«. Będzie to wódka czysta na spirytusie pasteuryzowanym, specjalnie czyszczona. W sprzedaży ukaże się w butelkach ¾ litrowych i przeznaczona będzie głównie na eksport. Cena nowej wódki nie jest jeszcze ustalona, w każdym razie będzie odpowiednio wyższa od czystej »wyborowej«.

— **Film, który warto zobaczyć.** W pierwszych dniach grudnia b. r. wyświetlać będzie cieszyńskie Kino Miejskie polskie arcydzieło sztuki filmowej, film p. t. »Pan Tadeusz«.

Film ten wyświetlany jest obecnie w większych miastach kraju, zdobywając sobie wszędzie uznanie widzów.

— **Ćwiczenia oficerów rezerwy w strzelaniu.** Zarząd Zw. Ofic. Rez. zawiadamia, iż trzecie strzelanie z pistoletów, karabinów i lekkiego karabinu maszynowego odbędzie się w dniu 2 grudnia b. r. od godz. 9—11 przed południem na strzelnicy garnizonowej w Boguszowicach. Autobus dla członków Koła tam i zpowrotem 50 groszy. Odjazd punktualnie o godz. 8.40 z przed »Domu Narodowego«. W razie niepogody strzelanie się nie odbędzie.

— **Do wszystkich prywatnych pracowników umysłowych w Cieszynie i okolicy.** Otrzymaliśmy poniższą odezwę z prośbą o ogłoszenie: Stoimy pod znakiem organizacji wszystkich stanów. Nikt jednak dotychczas nie pomyślał o tej licznej rzeszy prywatnych pracowników umysłowych. Tą drogą zatem, uznając konieczność utworzenia natychmiastowej silnej organizacji, dajemy możność wypowiedzenia się w tym kierunku. Ankieta powinna zainteresować wszystkich i spodziewać się należy całego szeregu aktualnych zdań — które przesłać należy pod »Prywatni Pracownicy Umysłowi«, Cieszyn, skrytka pocztowa Nr. 176.

— **Skoczów pamięta o braciach za Olzą.** Z okazji 10-lecia Niepodległości odbył się dnia 11. b. m. w Skoczowie uroczysty wieczorek, urządzony staraniem Koła Macierzy Szkolnej przy współudziale członków Stowarzyszenia Młodzieży katolickiej. Udał się on znakomicie, bilety wszystkie rozprzedano już na dwie godziny przed rozpoczęciem, część gości musiała nawet odejść. Czysty zysk, przeznaczony na podtrzymanie polskości za Olzą, wynosi okrągło zł 250.

Należy się szczere podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak pięknego wyniku wieczorku; szczególnie zaś dyrygentowi chóru p. naucz. Gazurkowi za wyćwiczenie pieśni, p. naucz. Kukuczowi za wyreżysowanie sztuki p. t. »W górę serca!«, p. Olszewskiemu, sekretarzowi Zw. Rob. Chrz. za świetną grę. Podnieść także należy piękną grę p. nauczycielki Wilczkówny, której pierwszy występ na scenie pozwala przypuszczać, że zdolności swe i dobre chęci odda częściej na usługi Kółka teatralnego.

❖

— **Zakaz odczytów prof. Behounka.** Dzienniki praskie donoszą, że prof. Behounek oświadczył przedstawicielowi dziennika szwedzkiego, że rząd czechosłowacki odwołał go z podróży z odczytami o wyprawie generała Nobile, przypuszczalnie pod naciskiem rządu włoskiego.

Jak wiadomo, w swoich odczytach prof. Behounek krytykował zachowanie się dwóch oficerów włoskich Zappi i Mariano, w czasie wyprawy do bieguna.

— **Morderca posła przed sądem.** Rozprawa sądowa przeciw Alcybiadesowi Bebi, mordercy posła albańskiego w Pradze, Ceny Bega, rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Pradze w dniu 30. b. m. Proces potrwać ma 3 dni.

— **W czem tkwią przyczyny powodzenia Bati.** Prezes Akademji Pracy im. Masaryka inż. Zimmler, zwiedził onegdaj wraz z 36 członkami Akademji przedsiębiorstwa Bati. Po zwiedzeniu opowiadał p. Tomaszowi Bati o zainteresowaniu, z jakiem się jego praca spotyka w prasie niemieckiej, gdzie coprawda rozszerza się o niej również najdziwaczniejsze plotki.

Tak np. pewne poważne czasopismo twierdzi, że Bata swą organizację gospodarczą skopiował od Albrachta z Waldsteinu, który zorganizował armję, podzieliwszy ją na szereg drobnych oddziałów.

Twierdzenie to jednak jest niczem w porównaniu z tem, co przyniosło pismo »Das kleine Blatt« z 12 września b. r., gdzie napisano dosłownie, że przyczyną powodzenia Bati są dobrzy footbaliści klubu»S. K. Bata«, którzy robią propagandę jego butom. Do doskonałej gry zmuszeni są rzekomo w ten sposób, że w razie przegranej muszą pracować aż 16 godzin dziennie w fabryce, jeżeli zaś wygrają, otrzymują pół tygodnia wolne. Pismo »Volks-Beobachter« (organ bawarskich hakenkreuzerów) z 7 września b. r. pisze znowu ze względu na książkę niemiecką i artykuły, wymierzone przeciwko Bati, że firma Bata jest czesko-żydowską firmą, która to wszystko pisze sama o sobie, by mieć reklamę. Natomiast najpoważniejszy organ niemieckiego przemysłu obuwiewego »A B C der Schuhfabrikation« pisze, że raczej trzeba się od Bati uczyć i nawołuje do zjednoczenia w niemieckim przemyśle obuwiowym. Sens uwag tych jest ten, że przeciw Bati — Fordowi obuwiowemu — trzeba postawić obuwiowe »General Motors«.

Zainteresowanie Batą przeniosło się i do Francji, Anglji i Hiszpanji, gdzie główne organy na naczelnych miejscach zamieszczają długie rozprawy na temat przedsiębiorstwa Bati.

Pewien konsulat czeskosłowacki donosi w swem sprawozdaniu, że w ostatnim czasie zgłasza się szereg firm w sprawie gospodarczego połączenia z firmą Bata, na którą zwróciły ich uwagę artykuły prasy.

Zdaje się, że walka przeciw Bati skończy się inaczej, niż tego sobie życzyli jej kierownicy. Zamiast zaszkodzić, przyniesie mu raczej sukces. (p.)

**Ks. Em. Grim.**

## Rajka na Ochodzitej.

(9)

A były takie wypadki,
choć słych o tem bywał rzadki,
że czart — do psot zawsze skory
ludzi przemieniał w potwory,
wszystkich więził w skalnej grocie,
by trzymali straż przy złocie,
by pokutne lali łezki,
skarbów strzegli, by te pieski!

A nikomu się nie zwierz!
bo szatan, by dziki zwierz,
co duszę rozszarpać pragnie,
by to niewiniątko, jagnię,
więc lepiej od »debła« zdala,
sąsiedztwo go rozzuchwala...
gdy się dobiera do łona,
to krzyż święty go pokona,
święcona woda odpędzi,
by jeża zapach żołędzi!
tego się, bracie, dzierż,
by roli pulchny perz...
a gdy weźmiesz mało — wiele,
ja to na równo podzielę:
tobie cosi i mnie cosi,
od nędzy nas to wyprosi,
bez obawy głodu, nędzy,
żyć będziemy z tych pieniędzy...

Niech nam Jano coś opowie,
jak skończyli dwaj zbójowie
swe marne życie...
i o pastuszku niemowie,
jak, nie bacząc na swe zdrowie,
chciał skarb brać skrycie...

»Dwaj zbóje zostali jeszcze!
w duszach ich szepty złowieszcze;
kto tu pozostanie z nas,
skarbami się będzie pasł...

W jednego, drugiego serce
zawistne myśli — bluźnierce,
leje szatan zbrodni jad,
by jeden drugiego zjadł...

Jeden drugiego zabija,
by ta jadowita żmija,
a ciało zrzuca ze skał,
by na straży skarbów stał...

A zbójnik czekał dni parę
i wspominał grzechy stare,
ogień wyrzutów go piekł,
jakby wrzącej wody ścieg...

Czart nie dopuszczał poprawy,
w serce zażgnął pazur krwawy,
a rozpacz do duszy wlał,
a sumienie skuł, by z skał...
I powiesił się na sosnie,
co na stoku góry rośnie,
by odtąd strzedz skarbów tych
przy biesiej pomocy złych...
I co nocy on tam płacze,
zawodzi jęki tułacze...
i niejeden jeszcze wiek
szatan będzie skarby piekł...
Że ofiara to już druga,
czarta dla piekieł zasługa,
iż dusze chciwością zwiódł
i do piekła wepchnął wrót...
Odtąd skarbów sam czart strzeże,
z złością ludzką wszedł w przymierze
i jak zgubił dusze dwie,
nowe dusze na lep zwie...

Było sobie pastuszę,
głuchy niemowa,
miało to w ciele duszę...
głowina płowa,
oczy jasne, by kwiat lnu,
każdy wzrok ku sobie gną...

— — — — — — — —

Nie naprzykrzał się nikomu,
był biednym sierotą,
nie znał ojczystego domu,
wychowany pokryjomu
pod gańczarską grotą...

Szedł raz na Ochodzitą,
by siłą wiedziony,
guńka na nim by sito,
szyją chustką spowitą,
a włos najeżony...

I biedny pastuszyna
skarby brać już poczyna...
pełne kieszenie i dłonie,
złoto, srebro rączo chłonie...

I już z jaskini wypada,
dusza by w nim skakać rada
z szczęścia, radości, wesela,
jakie się jej wraz udziela...

Lecz jakiegoż doznał lęku!
patrzy w jednem, drugiem ręku
pełno piasku i kamieni,
a »gąsek« pełno w kieszeni...

Czartowska to była psota!
kamienie ze złością miota
i przeklina poród czarta...
jucha to wielce uparta!...

Ubogiemu nic nie życzą,
dla nich on mało zdobyczą,
a bogaczom się nie śpieszy
do tych czartowskich pieleszy...

A skarby długo poleżą,
by pchła pod grubą odzieżą,
aż ktoś w czartowskie orędzie
trafi, — skarby te posiędzie.

(D. c. d.)

# KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

— **Oszczerca bielszczan ukarany.** Przed sądem powiatowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu »Posener Tageblattu«, pozwanemu przez Związek Obrony Kresów Zachodnich o zniewagę.

Wspomniane pismo w związku z wiecami protestacyjnemi, organizowanemi przez Z. O. K. Z., zaatakowało tą organizację, posądzając ją o napady, jak np. zamach bombowy w Bielsku(?) i t. p.

Obrońca oskarżonego nawet nie starał się o przeprowadzenie dowodu prawdy, lecz usiłował udowodnić, że Z. O. K. Z. wytwarza podatny nastrój do wszelkich zaburzeń.

Sąd skazał oskarżonego na 500 zł tytułem nawiązki za wyrządzoną krzywdę moralną, a karę darował na podstawie amnestji.

— **Z teatru.** W szeregu oper rozmaitych kompozytorów mieliśmy możność wysłuchania w dniu 22. listopada b. r. w teatrze w Bielsku pięknej opery kompozytora czeskiego Fr. Smetany p. t. »Dalibor«. Główne role objęli tym razem p. Romanowski (Władysław, król czeski), p. Kowalski (Dalibor, rycerz), p. Waleska (Milada), p. Lubicz (Litka). Główne te role z p. Romanowskim na czele wypadły zupełnie udatnie. Pozostałe role objęli p. Tarnawski, p. Petecki i p. Martini. Jak pięknym był duet p. Lubicz z p. Walewską, tak może mniej udatnie wypadł duet p. Kowalskiego z p. Walewską (scena w więzieniu). Piękna muzyka tej opery wykonana została bez zarzutu pod kierunkiem świetnego dyrygenta p. M. Zuny. Miłe i oryginalne kostjumy, jak również udatne dekoracje dopełniały całości. Żałować należy, że wieczór operowy wypadł równocześnie z koncertem skrzypaczki Dubiskiej, wskutek czego sala teatru nie była zupełnie wypełnioną. — Wł. Koterbski.

— **Zakupy sowieckie w Bielsku i Łodzi.** Przedstawiciele sowieckiej misji handlowej doszli do porozumienia w sprawie nabycia znacznego transportu wyrobów włókienniczych, bawełnianych i wełnianych dla Sowietów.

Ogólna wartość tranzakcji wynosić ma około 1 milj. dolarów.

— **Koncert Turzańskiego.** Sławny śpiewak polski wystąpi w niedzielę, dnia 2 grudnia b. r. w sali »Sokoła«.

Tenor Turzański, b. śpiewak opery lwowskiej i scen zagranicznych, cieszył się wielkiem powodzeniem w Niemczech, Szwajcarji i Włoszech. Prasa zagraniczna zalicza Turzańskiego do europejskich artystów. Posiada on głos piękny, śpiewa metodą włoską. — Dalsze szczegóły na afiszach.

— **Tylko do 10 grudnia b. r.** Izba Handlowa i Przemysłowa w Bielsku zawiadamia niniejszem, iż podania o przywóz towarów, zakazanych do przywozu na I kwartał 1929 r., wnosić należy najpóźniej do dnia 10 grudnia b. r. Do podań, jak zwykle, dołączyć należy rachunki lub faktury. Podania, wniesione po powyższym terminie, uwzględnione będą tylko o tyle, o ile po rozdziale kontyngentu okażą się ewentualne nadwyżki.

Z przyczyny powyższej leży w interesie miejscowych importerów, by podania wniesione zostały w powyższym terminie.

Podania o przywóz towarów zakazanych z Czechosłowacji i Austrji, wznoszone być mogą bieżąco, jak dotychczas.

— **Zmiany warunków przyjęcia i terminu wpisów do Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku.** Wpisy i egzamin wstępny kandydatów dla wydziału mechanicznego, włókienniczego i chemiczno-farbiarskiego na rok szkolny 1929-30 odbywać się będą w dniu 30 czerwca i 1 lipca 1929, zaś dla szkół mistrzów w dniu 1 września 1929.

Do szkół mistrzów maszynowych i elektrotechnicznych przyjmować się będzie tylko takich kandydatów, którzy wykażą się co najmniej 5-cio letnią praktyką w danym zawodzie oraz świadectwem ukończenia 7 klasowej szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.



— **Przyjazd dyr. St. Zakrzewskiego.** Dyr. Naczelny Twa »Rozwój« z Warszawy przyjeżdża do Białej w początkach grudnia i wygłosi dwa odczyty.

— **Czytelnia Polska w Białej** została zreorganizowaną i rozszerzoną przez nabycie wielu nowych dzieł, a zwłaszcza haureatów Nobla. Liczy ona obecnie 4.000 tomów. Otwarta we wtorki i piątki po godzinie 5.30 wieczorem.

— **Przedłużenie legitymacyj tatrzańskich na r. 1929.** Zarząd Koła P. T. T. w Białej zawiadamia, że rozpoczął już wydawać prolongaty legitymacyj tatrzańskich na rok 1929. Pragnący mieć legitymacje załatwione jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, zechcą już w najbliższych dniach złożyć legitymacje do przedłużenia w biurze Koła, albowiem później wskutek nawału pracy, zwłaszcza w Starostwie wzgl. Policji oraz w Konsulacie Czesko-słowackim wydanie legitymacyj przed świętami może się okazać niemożliwem. Członkowie, których legitymacje już są zużyte w miejscu, przeznaczonem na potwierdzenie Władz, muszą załączyć nową fotografję, potrzebną na wystawienie nowej legitymacji.

Przypomina się przytem z całym naciskiem, że Zarząd nikogo nie upoważnił do pośredniczenia w wyrabianiu legitymacyj, wobec czego zgłoszenia o prolongaty i nowe legitymacje należy uskuteczniać wyłącznie w biurze Koła w Białej, Główna 22.

— **Przyjazd Św. Mikołaja do Lipnika.** Podobnie jak w roku zeszłym, urządzoną zostanie staraniem młodzieży 7 kl. szkoły polskiej im. kr. Władysława Jagiełły w Białej na Lipniku w sobotę, dnia 8-go grudnia b. r. w sali »Domu Polskiego uroczystość św. Mikołaja, na którą złożą się produkcje dziatwy z Ochronki (deklamacje i Polonez odtańczony w 10 par) oraz odegranie przez starszą młodzież baśni kolendowej Szelburga »Najszczęśliwsza z sióstr«. Początek o godz. 4-tej po południu. Wstęp od osoby 1 zł (bez względu na miejsce), dla dzieci 20 groszy. Bufet i »Poczta Mikołaja« na miejscu. Czysty dochód przeznacza się na zaopatrzenie ubogiej dziatwy w odzież i obuwie. Po skończonej uroczystości odbędzie się dla zebranej publiczności wieczór towarzyski.

— **Nareszcie.** W niedzielę ub. odbyło się w Międzybrodziu bialskiem walne zgromadzenie członków i sympatyków kat. Stow. Młodzieży. Przemawiał ks. patron Zabrzeski, Albin Majdak, b. prezes Piotr Majdak. Omówiono szereg spraw i wprowadzono prace na nowe tory, po kilkuletniej śpiącce.

— **»Płyną ludu gorzkie łzy.«** Wybory do Rady Kasy chorych w Wadowicach zapowiadają klęskę dla dotychczasowych macherów socjalistycznych. Wpływa na to, z jednej strony wzrastające uświadomienie robotników, a z drugiej ferment w łonie organizacji socjalistycznej, która wychowała sobie spore stadko kandydatów do wszelkiego rodzaju synekur i amatorów na odpadki z suto wypełnionego żłobu.

Doszło nawet do tego, że przywódcy już teraz ostudzają zapały swych konkurentów »rękoczynami«, zapowiadając równocześnie dalszy wydatny »masaż« twarzy.

W Andrychowie faktycznie »płyną ludu gorzkie łzy«, po twardą ręką bitych socjalistycznych policzkach.

# KRONIKA ŻYWIECKA.

— **Niezmiernie pocieszający objaw.** Wybory do Rady Kasy chorych w Żywcu, które odbyły się, jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę, przyniosły nowy sukces Chrześcijańskiej liście pracowniczej, która otrzymała 1198 głosów, t. j. 11 mandatów.

Sukces to duży, jeśli się porówna wynik głosowania do Sejmu z obecnym. W takich gminach, jak Ujsoły, Jeleśnia, Rajcza i innych, w których robotnicy przy wyborach do Sejmu oddali do 80 proc. głosów na socjalistów, ostatnio stosunek był odwrotny, np. w Jeleśni, gdzie socjaliści otrzymali 22 głosy na 175 głosujących.

Objaw ten jest niezmiernie pocieszający i sądzimy, że mrzonki socjalistyczne o »czerwonej żywieczczyźnie« rozwieją się raz na zawsze.

— **»Publiczność ma głos«.** W związku z wystawieniem rewji »Publiczność ma głos« w ub. niedzielę w sali »Sokoła« żywieckiego stwierdzić należy, że występ ten zaliczyć można do imprez udałych. Artyści wywiązali się z zadania względnie dobrze, szczególnie podobała się milutka Lusia i znakomity komik Ed-Ged.

Kilka krytycznych uwag wypowiedzieć należałoby pod adresem kierownictwa tego



zespołu, gdyby nie to, że u nas w Żywcu nie mieliśmy dotąd okazji oglądania występów pierwszorzędn. zespołów artystycznych, gdyż te, które zabłądziły do Żywca, »uszczęśliwiały« nas sztukami często bardzo miernej wartości, zaś same zespoły były przeważnie drugo-, względnie nawet trzeciorzędne. Chcąc zaś krytykować odwiedzające nas, rzadko w dodatku, zespoły teatralne, nie można pominąć milczeniem braków naszej sceny w sali »Sokoła«. Kulisy sceny tej znajdują się w stanie wprost opłakanym, o innych niedomaganiach już nie wspominając. Braki te narażaą publiczność na zbyt długie antrakty, zniechęcając ją do teatru. Również i wystawione sztuki cierpią na tem.

Wobec tego, że »publiczność ma głos«, racz zatem — prosimy — Szan. Zarządzie tej sceny wglądnąć w tą sprawę i »mankamenta« te usunąć. Mająca »głos« publiczność będzie ci wdzięczną.

— **Pożar w Zabłociu.** W zabudowaniach gospodarza J. Lecha w Zabłociu powstał pożar, który na szczęście nie spowodował żadnych większych strat, gdyż dzięki energicznej akcji ratunkowej domowników i sąsiadów zdołano go niebawem ugasić. Przyczyny powstania tego pożaru nie zdołano dotąd ustalić. (K.)

— **Kto przyznaje ulgi na paszporty zagraniczne?** Wobec nadsyłania do ministerstwa spraw wewnętrznych podań o przyznanie ulg w opłatach za paszporty zagraniczne, ministerstwo zwraca uwagę osób zainteresowanych, że nie załatwia żadnych spraw tego rodzaju, wnoszenie zatem podań do ministerstwa powoduje tylko zwłokę w ich załatwieniu.

Ulgi w opłatach za paszporty zagraniczne przyznawane są zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu przez powiatowe, względnie wojewódzkie władze administracji ogólnej.

— **Bestjalskie morderstwo.** W Sporyszu zamordowano robotnika Władysława Krasnego z Żywca.

Wieczorem tragicznego dnia przybyli do mieszkania zamordowanego jego koledzy, którzy zaprosili go do jednego z szynków w Sporyszu. Wracając zpowrotem mocno podchmieleni, a mając osobiste porachunki z ś. p. Krasnym, rzucili się na niego z nożami i kamieniami. Omdlałego i broczącego krwią z otrzymanych ran rzucili z mostu do wody, z której go jednak wyciągnęli i zanieśli do pobliskiej stodoły. Tu zapaliwszy świeczki drwili z ofiary i bili i kopali konającego. Mordercy zostali ujęci przez policję i oddani w ręce sprawiedliwości. (K.)

— **Liczba ubezpieczonych w Kasach chorych.** Według danych ministerstwa pracy i opieki społecznej liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych wynosiła w dniu 1 października b. r., nie licząc Górnego Śląska, 2,397.000 osób, z czego na województwa centralne przypada 1,033.000 ubezpieczonych, na województwa zachodnie 639.000, na południowe 523.000, na wschodnie 124.000 i na Śląsk Cieszyński 48.000 ubezpieczonych.

W ciągu trzeciego kwartału liczba ubezpieczonych wzrosła o 60.000, czyli prawie o 2.6 procent. Największy wzrost był w województwach wschodnich (6.2 proc.), nieco mniejszy na Śląsku Cieszyńskim (4.4 proc.) i w województwach centralnych (3.4 proc.), a najsłabszy w województwach południowych (1.5 proc.) i zachodnich (0.9 proc.). Tylko w województwach wschodnich prost liczby ubezpieczonych ma swoje źródło w rozwoju młodego tam aparatu Kas Chorych, wszędzie indziej wynika z przyrostu zakładów pracy i wzrostu liczby zatrudnionych w nich osób. Dowodzi to, że dobra konjunktura na rynku pracy nietylko wyrównała ubytek, wynikający z ukończenia normalnych robót sezonu letniego, ale nawet go przewyższyła. Jeżeli uwzględnimy, że na Górnym Śląsku ubezpieczonych jest w Kasach Chorych 300.000 osób, to stwierdzimy, że prawie 2.700.000 osób ubezpieczonych jest w Kasach Chorych, a licząc wraz z rodzinami około 5.000.000 uprawnionych jest do korzystania z opieki Kas Chorych.

— **Upadek wpływów socjalistycznych w Łodygowicach.** W związku z zebraniem, które odbyło się u nas w ub. tygodniu, należy dodać, że w dyskusji przemawiali Maślanka, Siwiec, Kubica. Przewodniczył p. Żydek.

Jednocześnie odbywało się zebranie socjalistyczne, które słusznie nazwano pogrzebowem, odbyło się bowiem przy udziale 18-tu słuchaczy, zaś na zebraniu narodowem było przeszło 150 uczestników.

Naczelny redaktor: Włodz. Jagosz, Żywiec-Zabłocie. Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie, tel. 205. Red. odpow.: Józef Kajder, Żywiec, Komorowskich 60.